

Hasło roku 2019

„Szukaj pokoju i dąż do niego”.

Psalm 34,15

Hasło biblijne wybrane na 2019 rok kieruje naszą uwagę na pokój. Psalmista wzywa i zachęca do tego, by w swoim życiu nieustannie dążyć do pokoju, poszukiwać go i budować w relacjach z ludźmi.

Pokoju w życiu potrzeba każdemu. Bardzo szybko możemy określić przyczyny jego braku, których skutkiem są wrogie sąsiedzkie stosunki, skłócone rodziny, rozpadające się małżeństwa. Ludzie żyjący w nienawiści do siebie, wrogości, cieszący się z niepowodzeń i krzywdy innych. Brak pokoju, który pomaga niejedne trudne sytuacje rozwiązać, przetrwać bez większych strat moralnych. Tam, gdzie nie ma pokoju, tam jest wojna. Wojna niesie chęć krzywdy drugiego. Pokonać, zwyciężyć wroga nieraz za wszelką cenę, a w zwycięstwie okazać swoją wyższość, nieraz z pogardą wobec przegranego. We współczesnym świecie można odczuć coraz większy deficyt tego, co nazywamy pokojem życia. Nie jest to coś odkrywczego, bo tak zapowiedział Jezus Chrystus, mówiąc: **„Wtedy wydawać was będą na udrękę i zabijać was będą, i wszystkie narody pałać będą nienawiścią do was dla imienia mego. I wówczas wielu się zgorszy i nawzajem wydawać się będą, i nawzajem nienawidzić. I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiodą wielu. A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie”.**

Potrzebujemy pokoju, żeby normalnie żyć. Dzięki temu, że mamy pokój, możemy realizować wszystkie aspekty życia zawodowego, społecznego, rodzinnego i religijnego. Można

pokusić się o stwierdzenie, że podobnie jak szczęścia, każdy człowiek jako najwyższego dobra szuka również pokoju. Szczęście i pokój to dwa uzupełniające się synonimy; szczęście może być tylko tam, gdzie istnieje pokój.

Upadek człowieka w grzechu sprawił, że bezpieczeństwo i pokój, którego mógł doznawać w raju, został zniszczony. Człowiek oddalił się od Boga, a przepaść grzechu sprawiła, że od tego czasu dąży do tego, aby Bóg udzielił mu pokoju, aby mógł w swoim wnętrzu odczuwać pokój. O tym, jak wielkie zapotrzebowanie było na pokój w życiu, świadczą słowa pozdrowienia: **„Pokój niech będzie z tobą i pokój z twoim domem i pokój ze wszystkim, co twoje”.** Czy słowa psalmisty Dawida: **„Pan pobłogosławi lud swój pokojem!”.**

W czasach Starego Testamentu Izrael tego pokoju nie zaznał. Lud zapomniał o przymierzu, jakie Bóg z nim zawarł i swoje serce zwrócił ku lokalnym bóstwom. Skutkiem tego był upadek państwa, wielowiekowa niewola, brak pokoju i szczęścia. Dlatego jednym elementem, z którym związana była nadzieja wobec przyszłego Mesjasza, był ten, że za jego sprawą lud żyć będzie w pokoju. Jak to miało się zrealizować, tego nie wiedział, ale to Pomazaniec Boży miał uczynić.

Dlatego Bóg przez proroków zapowiedział zmianę losu. Poślany Mesjasz, który wyzwoli lud z ich niedoli, będzie nazwany Księciem Pokoju – tak Izajasz prorok ogłosił ludowi: **„I spocznie władza na jego ramieniu i nazwą go... Książę Pokoju”.** I dalej: **„I pokój stanie się działem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy”.** A przez proroka Ezechiela zapowiedział o odbudowie narodu: **„Zawrę z nimi przymierze pokoju”.**

Obietnice proroków wypełniły się, kiedy na polach betlejemskich aniołowie ogłosili pasterzom: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie”. Poślany Syn Boży, Jezus Chrystus stał się pokojem dla tego świata. Bo owocem pojednania jest zawarcie pokoju. O tym apostoł św. Paweł w liście do Kolosan zapisał:



„I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego”.

Jezus, ogłaszając swój program jaki jego uczniowie mają realizować, powiedział, że ci, którzy dążyć będą do pokoju, zostaną nazwani synami Bożymi: **„Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani”.** W innych tłumaczeniach możemy spotkać jeszcze określenia: *robią pokój, są zdolni do pokoju, gotowi do pokoju, czy też, którzy krzewią pokój.*

Prawdziwym i jedynym Synem Bożym jest Jezus Chrystus, który został posłany do człowieka, aby go zbawić przez swoją śmierć na krzyżu Golgoty. Jeśli w Starym Testamencie Izrael na mocy wybrania przez Boga odczuwał poczucie synostwa, było to oczywiście tylko w formie metafory, to z chwilą przyjścia Jezusa Chrystusa ta sytuacja zmieniła się. Od tam wszyscy ludzie, którzy uwierzyli w Syna Bożego stają się przez Niego synami Bożymi. O tym pisze ewangelista Jan: „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga”



Apostoł św. Paweł jako jeden z warunków właściwego wypełniania chrześcijańskiej postawy wskazał na nieustanne dążenie do tego, aby pomiędzy wierzącymi panowała zgoda. Czynił to w oparciu o swoje, niestety, smutne doświadczenia, w których zmuszony był godzić ze sobą w niektórych zborach skłócone i zwaśnione grupy chrześcijan. Dlatego daje wskazanie: **„Jeśli to można, o ile to od was**

zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie”.

Bo to zawsze zaczyna się od nas. To my mamy mieć siłę w sobie, która pozwoli przebaczyć, która pozwoli nie szukać rewanżu i odwetu, która pozwoli podać dłoń do pojednania. Czy jesteśmy to uczynić sami z siebie, kiedy tak mocno kieruje naszym sercem starotestamentowe **„oko za oko, ząb za ząb”?** „Beze mnie nic uczynić nie możecie” mówi Jezus i przekazuje prawdę o tym, że jedynie wyposażeni w moc Ducha Świętego będziemy mogli czynić pokój albo będziemy gotowi do pokoju.

Jak zawsze wkroczyliśmy w nowy rok z wielkimi nadziejami. Nasze oczekiwania co do 2019 roku są bardzo indywidualne. Każdy nosi je w sercu, oczami wyobraźni może widzi ich spełnienie. Składając sobie noworoczne życzenia, życzymy między innymi pokoju w życiu, bo on przełoży się na szczęście i bezpieczeństwo. Nie tylko to zewnętrzne dotyczące świata i ojczyzny, ale w duchowym wymiarze. Pokoju, którego apostoł Paweł życzył wierzącym w Jezusa Chrystusa: **„Pokój Boży, którzy przewyższa wszelki rozum, ten niechaj strzeże serc i myśli waszych”.** Takim apostołskim życzeniem z ambony pozdrawia Kościół wszystkich uczestników nabożeństwa, aby na koniec w błogosławieństwie Aarona życzyć Bożego pokoju.

Tego pokoju w życiu osobistym, rodzinnym, jak i dla całego naszego narodu tak mocno skłóconego w ostatnim czasie, życzę na każdy dzień nowego roku. Niech 2019 rok stanie się w naszym życiu, a przez nas w życiu innych rokiem pokoju, którego źródło jest w Jezusie Chrystusie. Bo tylko On jest dawcą prawdziwego pokoju: „Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję”, o czym wiedział już psalmista, który zachęca: „Szukaj pokoju i dąż do niego”. A to znaczy, że wzywa nas do aktywności. Samo się nie robi. Nikt za nas tego nie uczyni. Szukać i dążyć to podjąć trud i wysiłek.

Życzę wszystkim takiej odwagi, i siły w poszukiwaniu dróg do pokoju, jak i wytrwania w niesieniu go wobec wszystkich, z którymi przyjdzie nam się spotykać w życiu, w rodzinie, pracy, szkole, wśród sąsiadów i każdym napotkanym człowieku.

ks. Andrzej Krzykowski